

Kilkanaście lat więzienia za gwałt, którego nie było?

28 sierpnia 2024

Osiem lat temu w lipcu 2016 r. zatrzymano Krzysztofa Pieślaka (55 l.) i Mirosława Ciborowskiego (50 l.), którzy mieli brutalnie zgwałcić nastolatkę w Trękusku (woj. warmińsko-mazurskie). Teraz matka ofiary rzuca nowe światło na sprawę, a jej wyznanie szokuje, bo może oznaczać, że mężczyźni siedzą za niewinność.

Mężczyźni mieli przez wie doby maltretować i gwałcić 17-latkę, której wcześniej podali alkohol i narkotyki. Wszystko miało dzieć się w specjalnym wygłuszonym pokoju, w którym dodatkowo z głośników puszczane były nagrania mające wpływać na psychikę ofiary. Gwałt był tak drastyczny, że prokuratura do tej pory nie ujawniła, co dokładnie zrobiono 17-letniej dziewczynie.

Mężczyźni w czasie rozprawy zostali poddani badaniu wykrywaczem kłamstw i cały czas utrzymywali, że są niewinni. Wynik pokazywał, że są niewinni. „Podczas procesu było składanych szereg wniosków dowodowych, które mogłyby świadczyć na korzyść mojego klienta, jednak wszystkie zostały przez sąd oddalone” – mówi Wojciech Wrzecionkowski, adwokat Pieślaka. Mimo to sąd skazał ich na 11 lat więzienia.

Po ośmiu latach dostali szansę na zmianę wyroku. „W tej chwili ujawnione zostały nowe, bardzo poważne dowody, w tym w tym oświadczenia notarialne najbliższej rodziny rzekomej ofiary gwałtu, z których wynika jasno, że mój klient jest niewinny” – dodał adwokat. Nagrania, o których mowa, to sprawa adwokata zajmującego się sprawą. Materiały trafiły do Sądu Najwyższego.

„Jako matka czuję się pokrzywdzona i zmanipulowana ze strony córki” – napisała w oświadczeniu u notariusza matka Aleksandry S. „Dzisiaj, po upływie 8 lat od tego wydarzenia stwierdzam, że córka z powodu strachu przed konsekwencjami opuszczenia na

noc mieszkania jako nieletnia, oszukała i zmanipulowała nas wszystkich, twierdząc, że została zgwałcona. Myślę, że moja córka wymaga dokładnej konsultacji lekarza psychiatry i psychologa. Twierdzę, że osadzeni Krzysztof Pieślak i Mirosław Ciborowski zostali skazani niesłusznie i odsiadują niewinnie wyrok za rzekomy gwałt” – stwierdziła. „Jeżeli będzie trzeba, potwierdzę to przed sądem” – dodała.

Sprawa powróciła, bo ich ofiara ponownie oskarżyła kogoś o gwałt. Tym razem sąd stwierdził, że oskarżony był niewinny.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Fakt.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)